

WORLD MASTER GAMES – IGRZYSKA INNE NIŻ POZOSTAŁE

Wojciech Gawroński

Katedra Chorób Wewnętrznych i Gerontologii, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum, Kraków
Poradnia Medycyny Sportowej, Ambulatoria Uniwersyteckie, Szpital Uniwersytecki, Kraków

Rozegrane w tym roku we Wrocławiu Światowe Igrzyska (ŚI) uświadomiły większości z nas, że poza Igrzyskami Olimpijskimi (IO) jest obecnie organizowanych wiele innych igrzysk sportowych o zasięgu międzynarodowym. Do największych należą igrzyska Commonwealthu (Igrzyska Wspólnoty Narodów), igrzyska panamerykańskie (Pan-American Games) i azjatyckie (Asian Games) oraz wiele innych zawodów grupujących różne regionalne konfiguracje państw zainteresowanych sportem. Natomiast pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) odbywają się Igrzyska Paraolimpijskie (IP), Olimpiady Specjalne (OS), Igrzyska Głuchych (IG), Igrzyska Olimpijskie Młodzieży (IOM) oraz Światowe Igrzyska Mistrzów (ŚIM). Wszystkie wymienione igrzyska mają zasięg globalny.

Ponadto, wzorem Igrzysk Olimpijskich organizowane jest wiele innych igrzysk takich jak: Igrzyska Sportów Ekstremalnych (X – Games), Światowe Igrzyska w Sportach Lotniczych (World Air Games), Światowe Wojskowe Igrzyska Sportowe (Military World Games), Igrzyska po Transplantacji (World Transplant Games), a ostatnio zorganizowano także Igrzyska Niepokonanych/ Niezwyciężonych (Invictus Games).

Należy też wspomnieć o igrzyskach sportowych tylko dla rodaków, którzy osiedlili się w obcych krajach i biorąc udział w nich reprezentują państwa swojego zamieszkania. Pierwsze tego typu zawody zorganizowano w Warszawie w 1934 roku pod nazwą Polonijne Igrzyska Sportowe. Reaktywowano je dopiero w 1974, kiedy to w Krakowie przeprowadzono II Igrzyska w sportach letnich. Od 1997 roku odbywają się regularnie co 2 lata pod nazwą **Światowe Igrzyska Polonijne**, naprzemiennie z zimowymi igrzyskami i organizowane są w różnych miastach Polski pod patronatem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Na arenie krajowej organizowana jest także **Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży**, w której startują dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Zawody te rozgrywane są corocznie od roku 1995, z tym że do 2011 roku odbywały się w czterech kategoriach: sportach letnich, zimowych, halowych oraz biegach przełajowych,

a od 2012 roku odbywają się tylko w trzech kategoriach; letnich i halowych, zimowych oraz umysłowych (brydż, szachy, warcaby). Generalnie organizatorem zawodów początkowo były poszczególne miasta, a od 2000 roku gospodarzem jest województwo. Drugą imprezą skierowaną do uczniów jest system zawodów organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy w poszczególnych kategoriach wiekowych; 10 – 13 lat (Igrzyska Młodzieży Szkolnej), 13 – 16 lata (Gimnazjada) oraz dla 16-20 lat (Licealiada).

Igrzyska

Według słownika „igrzyska” to impreza publiczna o charakterze artystycznym lub sportowym odbywana w starożytnej Grecji ku czci bóstwa lub herosa. Przyjmuje się, że pierwsze z nich, ku czci Zeusa, odbyły się w roku 776 przed naszą erą w Olimpii, a ich inicjatorem miał być Herakles. Igrzyska rozgrywano co 4 lata – przedzielone tzw. olimpiadą – okresem stosowanym w starożytności dla oznaczenia czasu pomiędzy kolejnymi zawodami. Na czas igrzysk zaprzestawano wtedy wojen na 2 miesiące i przystępowano do rywalizacji sportowej. Organizacji igrzysk starożytnych zaniechano w 393 roku naszej ery.

Igrzyska Olimpijskie (*Olympic Games*)

Wskrzescielem nowożytnych igrzysk był Pierre de Coubertin. Pierwsze nowożytne igrzyska zorganizowano w 1896 roku w Atenach. Natomiast w 1924 roku w Chamonix odbyły się po raz pierwszy zimowe igrzyska olimpijskie. Odtąd Igrzyska zarówno letnie i zimowe organizowano w tym samym roku zgodnie z tradycją w latach przestępnych, tj. co 4 lata w cyklu olimpiad – z wyjątkiem przerw w okresach I oraz II wojny światowej, odpowiednio w 1916 roku oraz w 1940 i 1944 – aż do roku 1992 roku. W 1994 roku zorganizowano kolejne igrzyska, ale tylko zimowe i od tego czasu odbywają się one nadal co 4 lata, ale na przemian z letnimi igrzyskami. IO należą do najważniejszych imprez sportowych organizowanych jednocześnie w wielu dyscyplinach sportu i skupiają sportowców z całego świata.

Igrzyska Paraolimpijskie (*Paralympic Games*)

Zalążkiem IP były zawody łucznicze z udziałem 16 paraplegików. Odbyły się w Stoke Mandeville w dniu otwarcia pierwszych powojennych igrzysk olimpijskich w Londynie w 1948 r. Zawody te zorganizował neurochirurg sir Ludwik Guttmann, który był dla igrzysk paraolimpijskich tym, kim Pierre de Coubertin dla ruchu olimpijskiego. W 1957 roku sir Guttmann powiedział, że oczekuje dnia, w którym sportowcy niepełnosprawni będą mieli również swoje Igrzyska. Praktycznie stało się to faktem już w 1960 roku, kiedy to Międzynarodowe Igrzyska Stoke Mandeville (*Internationale Stoke Mandeville Games*) zorganizowano w Rzymie tuż po zakończeniu Letnich Igrzysk Olimpijskich. Określenie Igrzysk osób niepełnosprawnych jako „Olympics for the Disabled” nie było długo akceptowane przez MKOl. Dopiero w 1985 roku uzgodniono stosowanie terminu Paralympic Games (Igrzyska Paraolimpijskie), co miało oznaczać „*Parallel to the Olympics*” – czyli równoległe, czy też podobnie do Igrzysk Olimpijskich, a nie „*Paraplegic Olympics*” jak to do niedawna było interpretowane. (1999). Kolejnym krokiem milowym były IP w Seulu w 1988 roku, w których to sportowcy z niepełnosprawnością rywalizowali na tych samych obiektach sportowych co olimpijczycy, a Międzynarodowy Komitet Olimpijski oświadczył, że kolejne IP będą się odbywać zawsze na tych samych obiektach co IO. (2006). Praktycznie od 2008 roku miasta ubiegające się o IO zobowiązują się także do organizacji IP.

Olimpiady Specjalne (*Special Olympic*)

Początek ruchu miał miejsce w USA i Kanadzie w latach 60-tych ubiegłego wieku. Inicjatorką była siostra prezydenta Johna Kennedy’ego – Shriver Kennedy, która podjęła się stworzenia międzynarodowej organizacji sportowej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Międzynarodowe letnie igrzyska OS zorganizowano po raz pierwszy w 1968 roku w Chicago. Od tego czasu systematycznie odbywają się kolejne imprezy rangi światowej. Natomiast zimowe igrzyska OS po raz pierwszy przeprowadzone zostały w 1977 roku w Colorado. Podobnie do IO, igrzyska te, zarówno letnie jak i zimowe odbywają się także w cyklu 4-letnim, naprzemiennie co 2 lata.

Igrzyska Głuchych (*Deaflympics*)

Pierwsze zawody głuchych, znane jako *International Silent Games* odbyły się w 1924 roku z udziałem 9 europejskich krajów. Pomysłodawcą organizacji takich zawodów był Prezes Francuskiej Federacji Sportów Głuchych, który także był głuchy. Igrzyska te były pierwszymi zawodami międzynarodowymi dla osób z niepełnosprawnością. Zimowe IG odbyły się po raz pierwszy w 1949 roku w Austrii z udziałem zawodników z 5 krajów. Zawody odbywają się także

w interwale 4-letnim. Obecnie Światowa Federacja zrzesza 113 związków krajowych.

Igrzyska Olimpijskie Młodzieży (*Youth Olympic Games*)

W 2007 roku postanowiono z inicjatywy MKOl organizować igrzyska dla młodzieży od lat 14 do 18. IOM te odbywają się w cyklu czteroletnim począwszy od roku 2010 (igrzyska letnie) i 2012 (igrzyska zimowe).

Światowe Igrzyska (*World Games*)

Zawody te rozgrywane są od 1981, zawsze rok po letnich igrzyskach olimpijskich, pod patronatem MKOl. Zorganizowanie ŚI miało na celu między innymi promowanie nieolimpijskich dyscyplin, co z czasem umożliwiłoby włączenie ich do programu IO. Jednak zgodnie z obecnym stanowiskiem MKOl-u ograniczającym liczbę uczestników przyszłych Igrzysk do 10 tys. i dyscyplin do 28, jest mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie kolejne dyscypliny sportowe były włączone do IO. W bieżącym roku we Wrocławiu w igrzyskach udział wzięło około 3500 sportowców z ponad 100 krajów świata, którzy startowali w 31 dyscyplinach sportowych. Wśród nich były 4 wybrane przez miasto organizatora. Był to futbol amerykański, kick-boxing, wioślarstwo halowe (ergowiosła) oraz żużel.

Światowe Igrzyska Mistrzów (*World Master Games*)

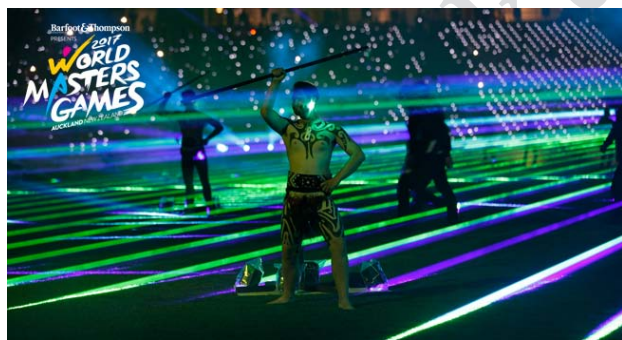
Letnie ŚIM czyli igrzyska mistrzów albo mastersów czy też weteranów, jak to niektórzy określają, są największą imprezą sportową na świecie. Igrzyska te są inne niż wszystkie, ponieważ z idei Couberten’a (liczy się udział) pozostało w nich najwięcej! Igrzyska mastersów kierują się promocją przyjacielskiego współzawodnictwa na całe życie (*It promotes lifelong competition, friendship and understanding between mature sportspeople, regardless of age, gender, race, religion, or sport status*) i zrozumienia pomiędzy dojrzałymi ludźmi sportu pomimo wieku, płci, rasy, religii lub sportowego poziomu/ prestiżu. Trzy podstawowe motywy uczestnictwa to – po pierwsze pasja sportowa na całe życie, – po drugie przyjemność z kontaktów towarzyskich oraz – po trzecie pragnienie do podróży i zwiedzania oraz poznawania świata i z tym związanych kulturalnych doznań.

International Masters Games Association (IMGA) organizuje igrzyska mastersów od 1985 roku. W zawodach mogą najczęściej startować osoby powyżej 35 roku życia w kategoriach wiekowych podzielonych co 5 lat, aż do 70 roku i powyżej. W niektórych sportach, takich jak na przykład pływanie, dopuszcza się do udziału osoby już 25 letnie. Dotychczas odbyło się 9 edycji letnich igrzysk kolejno w latach: 1985 (Toronto), 1989 (Aalborg, Aarhus, Herning), 1994 (Brisbane), 1998 (Portland), 2002 (Melbourne), 2005

(Edmonton), 2009 (Sydney), 2013 (Turyn) oraz 2017 (Auckland). Kolejne igrzyska odbędą się w Kansai w Japonii w 2021 roku. Organizowane są także igrzyska zimowe, które odbyły się dopiero dwukrotnie. Po raz pierwszy w 2010 roku w Słowenii (Bled) oraz w 2015 w Kanadzie (Quebeck). Organizacja 3-cich będzie miała miejsce w 2020 roku w Austrii (Innsbruck). Należy nadmienić, że także organizowane są igrzyska kontynentalne. Europejskie odbyły się już trzykrotnie; kolejno w Malmoe (2008), Lignano Sabbiadoro (2011) oraz w Nicei (2015). Z kolei pierwsze amerykańskie igrzyska miały miejsce w ubiegłym roku w Vancouver.

Auckland ŚIM 2017

W ostatnich igrzyskach, które odbyły się w Auckland w dniach 21-30 kwietnia bieżącego roku wzięło udział, aż 28 578 uczestników łącznie z wolontariuszami i sędziami. W igrzyskach startowało 24 905 zawodników (w tym 67 % z zagranicy) ze 106 państw, z czego najwięcej osób było z Nowej



Zelandii, bo aż 11 775. Z kolei 7240 uczestników przyjechało z Australii, 2093 z Kanady, 1506 z USA oraz 792 z Japonii.

Jak podają statystyki z Polski w zawodach udział wzięły 33 osoby. Trudno określić w ilu i w jakich dyscyplinach sportowych wzięli udział Polacy, ponieważ każdy indywidualnie się rejestrował i organizował swój przyjazd. Zainteresowanych odsyłam do wyników na stronę internetową IMGA pod adresem <https://www.imga.ch/en/data/4>, gdzie zamieszczono wyniki wszystkich rozegranych zawodów. Najliczniej, bo aż 8737 uczestników było w przedziale wiekowym 50–59 lat. W przedziale 40–49 było 6557 zawodników oraz 5043 w wieku 60–69 lat. Natomiast pomiędzy 90–99 lat uczestników było 11, zaś powyżej 100 lat tylko jedna osoba. Współzawodniczono w 28 dyscyplinach sportowych na 48 obiektach sportowych rozmieszczonych w całości w aglomeracji Auckland. W niektórych dyscyplinach rozgrywano zawody także dla osób niepełnosprawnych. Najwięcej zawodników zgromadziły zawody w lekkiej atletyce, w których udział w poszczególnych konkurencjach wzięło udział 2125 zawodników. Najmniej zgromadziły zawody w strzelectwie bo tylko 158 zawodników.

Z kolei w kajakarstwie we wszystkich jego rodzajach uczestniczyło 3475 zawodników. W Auckland rozegrano zawody w smoczach łodziach (*Dragon Boat*), w piłce kajakowej (Canoe Polo), kajakarstwie klasycznym/wyścigowym (Canoe Racing), w slalomie kajakowym (Canoe Slalom) oraz w Waka Ama czyli wyścigach na łodziach maoryskich.

Slalomem z Queenstown do Auckland – coś o pretekście wyjazdu i przygotowaniach

Slalom kajakowy w miał swój debiut na IO w Monachium w 1972 roku. Niestety, w kolejnych igrzyskach w Montrealu został wykreślony z programu. Do igrzysk powrócił dopiero po 20 latach podczas IO w Barcelonie i odtąd nieprzerwanie rozgrywane są zawody w tej dyscyplinie sportu. Natomiast w ramach ŚIM po raz pierwszy zawody w slalomie rozegrano w Sydney w 2009 roku. Dowiedziałem się o tym przypadkowo i wtedy zakiełkowała myśl, aby kiedyś wziąć w nich udział. Niestety, kolejne ŚIM w 2013 w Turynie przeoczyłem. W kolejnych, w bieżącym roku w Nowej Zelandii, też pewnie bym nie wziął udziału, gdyby nie Gordi, mój przyjaciel z dawnych kajakowych tras, którego poznałem podczas Mistrzostw Świata (MŚ) w 1979 roku w Kanadzie. Zaprosiłem go wtedy do odwiedzenia Polski, aby wziął udział w zawodach kajakowych „O Wstęgę Dunajca”. Jeszcze tego samego roku przyjechał wraz z kolegami studentami. Ich przyjazd rozpoczął się niefortunnie. Zostali zatrzymani przez SOK-istów za zrobienie zdjęcia lokomotywie parowej na dworcu PKP! Dopiero „telefon do przyjaciela” i wyjaśnienie „kto zacz” oraz interwencja organizatora zawodów, uchroniła „zachodnich szpiegów” od przykrych konsekwencji. Niemniej epizod ten nie osłabił fascynacji Polską, a wręcz zaowocował kilkoma powrotami celem głębszego poznania naszego kraju.

W ubiegłym roku podczas spotkania z okazji młodzieżowych MŚ Krakowie, w których startował jego syn, Gordon ponowił zaproszenie przyjazdu do Nowej Zelandii. Pretekstem nie do odrzucenia stały się tegoroczne igrzyska mastersów rozgrywane właśnie w kraju Kiwi. Gordi zgodnie w założeniami organizatorów ŚIM przygotował plan zwiedzenia obu wysp tego kraju, poczynsz od miejsca jego zamieszkania w Alexandrii, aż do Auckland, gdzie miały miejsce zawody w slalomie kajakowym.

Przygotowania rozpoczęły się zamówieniem specjalnie kajaka, nie tylko wypornego w stosunku do mojej obecnej masy ciała, ale także o wadze i przede wszystkim wymiarach umożliwiającym zabranie go do samolotu jako bagażu, aby uniknąć horrendalnej opłaty za przewóz! Zadania podjęła się firma Polaczyk, która już kilka takich wersji „przeciętych” kajaków skonstruowała i sprzedawała do Nowej Zelandii. Kajak był gotowy dosłownie na kilka dni przed wylotem

i stąd była tylko jedna możliwość sprawdzenia go podczas spływu Przełomem Dunajcem. Następnym



wyzwaniem było ponowne „rozmontowanie” kajaka i uszycie odpowiedniego futerału umożliwiającego jego noszenie jako bagażu.

Ad rem – coś o wędrówce z południowej na północną wyspę

Po długim locie przez Dubai i przerwie w Melbourne w oczekiwaniu na dalszy lot, wylądowaliśmy szczęśliwie w Queenstown. Szczególna przygoda rozpoczęła się już na lotnisku. Otóż Nowa Zelandia jest specjalnie wyczulona na ochronę środowiska naturalnego, stąd zakaz przywozu cokolwiek, co mogłoby zaimportować skażenie. Pani celnik w podręcznym plecaczku mojej żony znalazła mandarynkę, co wiązało się nie tylko z jej konfiskatą, ale oczywiście z wysoką karą pieniężną ponad 300 dolarów. Można było odwołać się do sądu, ale tutaj wybawieniem okazał się Gordi, który jest z zawodu prawnikiem. Wymyślony „na szybko” przez niego kruczek prawny, ochronił nas od uiszczenia kary i jak wygląda na dzisiaj odłożeniem sprawy ad actam!

Queenstown to jeden z dwóch znanych ośrodków narciarstwa alpejskiego, od którego od zaraz po wylądowaniu, rozpoczęliśmy zwiedzanie w Nowej Zelandii. Po pierwszych 3 dniach pobytu w domu Gordiego, odebraniu kampera i po krótkim zapoznaniu się z lewostronnym ruchem, zwiedzeniu okolic i otrzymaniu przygotowanego planu wraz z kontaktami przyjaciół kajakarzy, wyruszyliśmy na I etap zwiedzania południowej wyspy. Natomiast Gordi zabrał mój kajak i poleciał do Rotorua na północnej wyspie, na treningi oraz mistrzostwa Nowej Zelandii. Mieliśmy się spotkać dopiero w Auckland.



Na początek zwiedziliśmy kolejno: Te Anau, fiordy w Milford, gdzie leje prawie okrągły rok, następnie przez Invercagill do najdalej wysuniętego miejsca ku Antarktydzie – Slope Point. Po noclegu w Waikawa dojechaliśmy do Dunedin, miasta uniwersyteckiego, gdzie Gordi studiował. Tutaj, podczas kolacji podjęliśmy decyzję, aby Świąt Wielkanocnych nie spędzać w kamperze! Stąd telefon do przyjaciela z pytaniem, czy możemy zakończyć tę rundę w jego domu i gdzie zostawił klucze. Okazało się, że ma zwyczaj, z czego jest znany, nie zamykać drzwi, które stoją otworem dla przyjaciół. Skorzystaliśmy z tego skwapliwie i znaleźliśmy się ponownie w Alexandry. Następnego dnia, w śmigus dyngus, którego doświadczyliśmy przez ostatnie 4 dni, wyruszyliśmy z Alexandry do Wana-

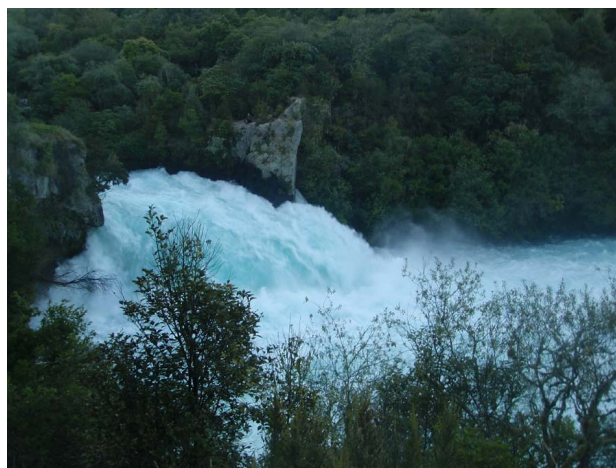




ki i przez Alpy w kierunku zachodniego wybrzeża i Haast, aby spędzić noc przy plaży w Munro, oczywiście w kamperze, w towarzystwie amatorów takiej turystyki, których tutaj nie brakuje. Następnego dnia przejazd w kierunku Hokitiki. Po drodze wyprawa do jęzora lodowców Foka oraz Franza Josefa i kolejny nocleg przy plaży tuż przed Punakaiki. Kolejnego dnia zwiedzanie gór naleśnikowych i dalej przejazd do Westport aż do Mokihinui. Następnie z powrotem przez Westport do Nelson, gdzie zatrzymujemy się na noc w domu Agnieszki, oczywiście także „zajawionej” kajakami przez swoje dzieci. Agnieszka mieszka w Nowej Zelandii od lat i jest działaczką nowozelandzkiego związku kajakowego oraz sędzią klasy międzynarodowej. Kolejnego dnia po pysznej kaszy jaglanej z owocami przyrządzonej na śniadanie przez



Agnieszkę, z którą spotkamy się dopiero w Auckland, wyruszamy w dalszą podróż. Ponieważ rezerwacje na prom mamy dopiero za 2 dni, najpierw zwiedzamy muzeum WOW w Nelson, a potem jedziemy w kierunku Richmond i docieramy, aż do przylądka Farewell. Wracamy z powrotem w kierunku Nelson i w okolicy Motueka spędzamy kolejną noc. Następnego dnia podejmujemy ryzyko i szybko jedziemy do Picton, miejsca skąd wyruszają promy do Wellington z nadzieją, że może uda się wcześniej dostać miejsce na promie. I tak się stało. Po krótkim czasie oczekiwania, za kogoś kto się nie zgłosił na czas, wjeżdżamy na prom i po kilku godzinach, późnym wieczorem jesteśmy w Wellington, stolicy Nowej Zelandii, którą niestety zwiedzamy krótko tylko *by night*. Po północy



jedziemy jak najdalej na północ. Zatrzymujemy się na krótką drzemkę i dalej do Taupe, aby odwiedzić kolejnego kajakowego przyjaciela, tym razem z MŚ w Spittal 1977. Tego samego popołudnia jedziemy z Gatem zobaczyć kanion, którym Gordii spłynął z okazji swoich 55 urodzin, który w tym roku uczcił 60-tkę, jak się okaże za kilka dni, zdobyciem złotych medali podczas ŚIM! Po tajskiej kolacji, wczesnym rankiem wyruszamy do Rotorua, aby zwiedzić słynne gejzery. Tym razem się spieszymy, bo w Auckland już czeka Gordi, ponieważ od jutra zaczynają się treningi, a kajak jeszcze nie jest złożony. Cały pobyt w Auckland



spędzamy wspólnie z rodziną Gordiego, codziennie zmieniając gościny, której nam udzielają po kolei byli wychowankowie klubu kajakowego z Queenstown.

WERO Whitewater Park – coś o zawodach i także co nieco o sobie

Pierwszy możliwy dzień treningu niestety przepadł z powodu obowiązku dokonania oficjalnej rejestracji w biurze zawodów w samym centrum Auckland. Poza tym w tym dniu miało miejsce święto państwowe – *Anzac Day* – obchodzone dla upamiętnienia wszystkich, którzy stracili życie w czasie operacji wojskowych prowadzonych przez Nową Zelandię. W związku z tym w centrum odbywały się uroczystości, których program nas zainteresował. Dopiero po powrocie na tor późnym popołudniem poświęciliśmy czas na zło-



żenie kajaka oraz oglądnięcie całego obiektu WERO Whitewater Park. Zarządza nim słynny kajakarz, były mistrz olimpijski w kajakarstwie regatowym Ian Ferguson, który swoją kajakową karierę rozpoczynał od górskich zjazdów podczas MŚ w Spittal w 1977 roku. Whitewater Park został oddany do użytku w ubiegłym roku. Zbudowała go ta sama firma, która wykonała tory kajakowe na IO w Sydney oraz w Londynie i Rio de Janeiro. W sumie obiekt składa się z 2 sztucznych torów (rzek) o różnej skali trudności oraz wodospadu specjalnie przystosowanego do spływu pontonem albo kajakiem w celu obycia z żywiołem wodnym. Jeden z nich z posiada skalę trudności 3/4 porównywalną do wymienionych torów olimpijskich. Całość łączy wielki basen, a praktycznie małe jezioro, rezerwuuar wody, pozyskanej prosto z „kranu”, która jest w obiegu zamkniętym. Woda za pomocą pomp wtłaczana jest na wyższy poziom, a zawodnicy nie wysiadając z kajaka są przemieszczani na początek toru specjalnym elewatorium. Woda po spłynięciu torem wraca do jeziora. Ośrodek ten oferuje wiele atrakcji, począwszy od treningu slalomu kajakowego na torze lub grupowego spływu pontonem, a skończywszy na



nauce wiosłowania po jezioru na kajaku lub na desce na stojąco (*stand up paddle boarding* – SUP). Dla zapoznania się ze szczegółami zachęcam do odwiedzenia strony; wero.org.nz.

Kolejne dwa dni to realne zapoznanie się z torami. Ten łatwiejszy jest podobny, jeśli chodzi o skalę trudności, do polskich torów. Natomiast tor o skali 3/4, taki jak tutaj, miałem okazję pokonać, już jako nieaktywny



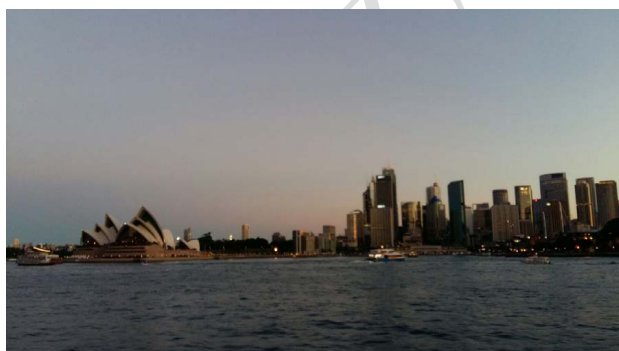
zawodnik, ostatnio 25 lat temu. Stąd też nie ukrywam, że osvajanie się na treningach z tą „trudną” wodą było trochę wymagające. W pierwszy dzień zawodów slalomowych odbyły się eliminacje na torze łatwiejszym, które rozegrano według starych zasad polegających na tym, że liczył się lepszy przejazd z dwóch rozegranych. Z kolei drugiego dnia miały miejsce zawody na torze trudniejszym i przejazd pierwszy był kwalifikacją do przejazdu finałowego. Mój przyjaciel Gordi świetnie przygotował się do zawodów i zdobył najwięcej medali ze wszystkich startujących bo aż 4; wygrał oba slalomy w K-1 i dodatkowo w zespołach K-1x3 w niższej kategorii wiekowej do 60 lat zdobył medal srebrny, a zespole C-1x3 medal brązowy. Natomiast mój występ nie był tak udany. W I zawodach zająłem w swojej kategorii 12 miejsce, a w II zawodach po pierwszym przejeździe zajmowałem miejsce 6 i liczyłem, że w finale poprawię lokatę. Niestety, na 2 bramki



przed metą wywróciłem się i mimo kilku prób nie udało mi się wykonać poprawnie „eskimoski” i tym samym ukończyć przejazdu. No cóż, brakło już przyszłowiowej „pary”. Muszę przyznać, że w swojej karierze kajakowej jedynie jeden raz się wywróciłem podczas zawodów, ale wtedy skutecznie zrobiłem „eskimoskę”. Następnie odbyły się zawody w zespołach, w których startowałem razem z kajakarzami z Włoch. Jeden



z nich, Giuseppe D'Angelo, konkurował ze mną na IO w Monachium przed 45 laty. Ciekawostką było to, że wszyscy płynęliśmy na kajakach firmy Polaczyk, które Włosi wypożyczyli tu na miejscu. Nasz mieszany zespół CiaoITA-POLaczyk Team zdobył srebrny medal w kategorii wiekowej powyżej 60 lat. Na zakończenie odbyła się ceremonia wręczenia medali, a następnie *farewell party*, które przedłużyło się do późnych nocnych, już w mieszkaniu kajakowych przyjaciół Gordiego. Wtedy umówiliśmy się z na kolejne przyjacielskie współzawodnictwo, tym razem w Japonii, do której odwiedzenia zaprosili wszystkich uczestników spotkania w Auckland, organizatorzy następnych ŚIM 2021(www.wmg2021.jp/en/). Następnego dnia



rankiem, nie czekając na zakończenie Igrzysk, Gordi ze swoją ekipą wyruszył autem z kajakami do Alexandry, a my odlecieliśmy do Sydney, aby tam odpocząć chwilę i nacieszyć się tym miastem. I tym akcentem zakończyła się wyprawa na Antypody.

Piśmiennictwo/References: u autora

Adres do korespondencji/Address for correspondence:

Wojciech Gawroński

Katedra Chorób Wewnętrznych i Gerontologii

Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum

ul. Śniadeckich 10

31-553 Kraków

wojciech.gawronski@uj.edu.pl